

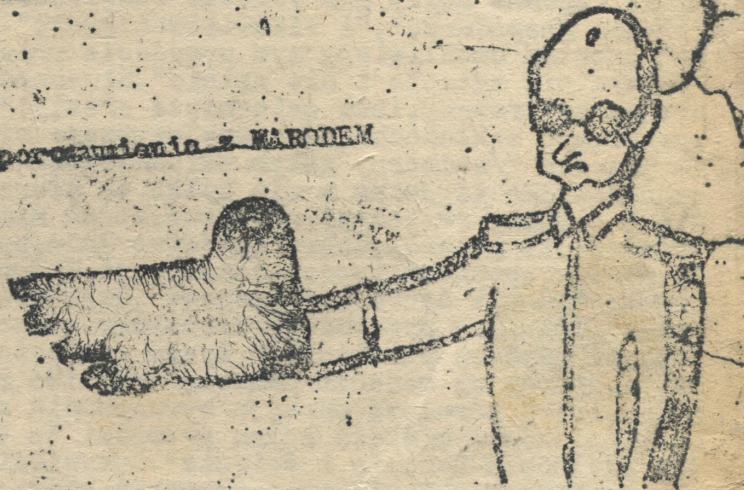
# PRZEDWIOSNIE

1932, 21.03, 1932, nr 5.

HEWIZ-H-encolin Ludowy

Zglądają nam do toreb,  
Zglądają nam do waliz,  
Nie zajrzeli nam do dupy,  
A tam właśnie jest socjalizm!

~~Rok wydziałowe do porzucenia z MARBDEM~~



Naszym celem nie jest zabicie. ~~Musimy~~ zdobywać serca i umysły tych, którzy przemocy służą i tych, którzy jej ulegli. A wiemy przecież, że serce i umysły nie zdobywa się gwałtem ani strachem, wiemy to choćby stąd, że naszych własnych serc i umysłów nie zdołano zniewolić, mimo że upłynęło prawie 40 lat. Serce i umysł można zdobyć tylko prawdą. Prawdą słowa i prawdą czynu. Tym, którzy ulegli i tym, którzy służą przemocy, potrzebny jest przykład poświęcenia, odwagi i zdecydowania w walce o wolność, przykład, który by poruszył ich sumienia. Jeśli okaże się to niemożliwe, nasza solidarna postawa postawi ich w społecznej próżni i izolacji. To my musimy dać świadectwo prowadzić. Musimy pokazać, co to znaczy być wolnym człowiekiem. Jak to zrobić? Przede wszystkim pamiętajmy o tym, że przemoc krzawi się na naszych słabościach i w istocie to nie przemoc tylko nasze słabości odbierają nam wolność. W tym zawiera się nasz a ogromna szansa. Nasze słabości są naszymi słabościami, nasza jest sprawą, czy im ulegniemy czy nie. Jeśli im ulegamy - to przemoc, gwałt i kłamstwo rozkwitną do niesłychanych rozmiarów. Nikt inny nie będzie temu winny, tylko my sami. Przemoc krzawi się na naszym strachu, na chęciwo na próżności, na zaślepieniu i nienawiści. Są to te same ludzkie słabości, które tym "innym" kazały ulegać lub służyć przemocy. Jeśli potrafimy pozbyć się strachu, nie stawiać się dla siebie samego i dla innych policjantem, lecz czuć i działać wśród przemocy i gwałtu, jak ludzie wolni - to zwyciężymy. Jeśli potrafimy pozbyć się chciwości, nie gonić za władzą, przywilejów, przekupnymi pieniędzmi, przedmiotami czy jedzeniem - to zwyciężymy. Jeśli potrafimy wyzbyć się zaślepienia i nie pozwolimy, aby ślepe emocje, sztywność, obrażenia i koncepcje oraz puste słowa i zwykłe kłamstwa kierowały naszym postępowaniem - to zwyciężymy. Jeśli potrafimy wyzbyć się gniewu i nie pozwolimy, aby nienawiść i chęć zemsty kierowały naszymi czynami, jeśli potrafimy się podzielić - to zwyciężymy, a nasze zwycięstwo będzie ostateczne.

/Jest to następny artykuł z zapoczątkowanej wcześniej serii artykułów "Poglądy Polaków po 13 grudnia"/

- 2 -

## WRONA W SEJMIE

Szef WRON-y gen. Wojciech Jaruzelski przemówił z trybuny sejmowej w sposób który nie jeden ze słuchaczy przyjął mógł z ulgą a nawet z uznaniem. Przemówienie gen. napisane jedynym, męskim językiem nie drażniło, tak jak analogiczne przemówienia jego poprzedników na tronie-nieznośną frazeologią nieporadnej komunistycznej "nowomowy". Przemówienie generała tchnęło wprawdzie pewną surowością, ale była to surowość dobrego, troskliwego ojca, który siły swej i autorytetu używa wyłącznie dla dobra swych ukochanych dzieci. Generał potraktował Sejm jak dobre, posłuszne dzieci. Nie uznał za stosowne, by wyjaśnić posłom, dlaczego ogłosił stan wojenny bez wiedzy sejmu w czasie trwania debaty sejmowej, nie wyjaśnił też, komu właściwie ta wojna została wypowiedziana. Uznał, że sytuacja jest tak oczywista, że nie warto jej głębiej analizować. "Naruszono stabilność i bezpieczeństwo państwa, gasła gospodarka, powiało grozą..." "Dla każdego zaś jest przecież jasne, że tylko błyskawiczne działania wojenne mogły "prz ywrócić stabilność", "zagwarantować bezpieczeństwo" "ożywić gospodarkę" "i zlikwidować groźbę". Wojna jest bowiem w/g słów generała "pomostem umożliwiającym przejście przez krytyczny okres "dzięki niej Polska nie zginęła i nie zginie". Szusności tej generalskiej tezy dowodzą nie częste frazesy, lecz osiągnięte efekty: "zmniejszenie absencji w zmilitaryzowanych zakładach", "sprawne czyszcze nie ulic miast ze śniegu", "spokój na ulicach" /widoczny gołym okiem-zwłaszcza w czasie trwania godziny policyjnej. Wojna to jedna k nie tylko te pierwsze zewnętrzne efekty; wojna ma swój głębszy aksjologiczny sens. Wojna niesie ze sobą, jak przekonywująco wyjaśnił to generał, dobrodziejstwo ładu, pokoju, rządności, narodowej jedności, prawdy, sprawiedliwości, demokracji. Wojna tworzy "systemowe gwarancje tydemokratyzacji życia społecznego", daje wreszcie szansę na realizację programu "głębokiej przebudowy struktury gospodarczej" "gwarantuje właściwe miejsce młodemu pokoleniu w życiu społecznym kraju", niesie z sobą "troskliwy, tolerancyjny mecenat państwa" nad twórczością artystyczną i kulturalną, nad kulturą narodową, sprzyja wyrugowaniu nieobyczajowości i wulgaryzmów mowy Polaków. W efekcie wojna prowadzi to tego; że "Polska odzyska należne jej miejsce w Europie i świecie". Oczywiście sama wojna, choć tak pożyteczna, nie wystarczy, aby zapewnić dobrobyt każdej polskiej rodzinie "potrzebny jest czas i każda para rąk", "dziś potrzebne są wyrzeczenia, by w przyszłości żyło się lepiej". Jedno jest pewne-wojna przynosi spokój i pracę a "spokój i prace jest warunkiem wyjścia z kryzysu".

Wszystko to jest jasne, proste, logiczne i przekonywujące dla każdego, kto czuje się Polakiem i chce służyć swojej Ojczyźnie. Niestety, jednak są tacy, którzy tych prostych prawd jeszcze nie zrozumieli-ich to właśnie musiało no czasowo odosobnić od reszty społeczeństwa. W dobrych warunkach/potwierdził o to inspekcja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, choć w izolacji od reszty narodu muszą oni "przemysleć swe błędy, odzyskać poczucie odpowiedzialności i polityczną rozwagę". Gdy to zrobią, będą mieć "możliwość powrotu do rodziny, do pracy zawodowej". Gdy tego nie zrobią, będą mogli "osiedlić się w innych wybranych przez siebie krajach". Tych nierozważnych jest w skali kraju niewiele-jedynie 4549 osób b. z 1760 osób zwolniono już z miejsc odosobnienia. Tak więc "opowieści grozy", "niedorzeczne plotki" o masowych aresztowaniach, o prześladowaniu kogokolwiek za poglądy-to tylko chwytły zachodniej propagandy. Wrzawa, jaką rozpętano wokół Polski, na tylko jeden cel: doprowadzenie do "destabilizacji, do uzyskania jednostronnej przegranej", do "rozbicia fundamentu pokoju w Europie, jakim są porozumienie z Jaz i Poczdamu". Są wśród internowanych niestety i tacy, którym przyswieca podobne wrogie cele. Dla tych ludzi, jak stwierdził to nie bez ubolewania generał, nie może być pokłazania. Ci jednak, którzy nie są wrogami własnej przynny, rozumieją dobrze, że "zachodnie sankcje godzą w interesy każdego Polaka" i że "choć są u nas konflikty, ale obcy nie będą o nich rozstrzygać". Nie nie-właściwie nadzwyczajnego w Polsce się nie stało. Wojna wypowiedziana jest dla tego społeczeństwa dobrodziejstwem-jest to lista dla każdego, kto myśli i chce dobra ojczyzny. "Odrzucamy insynuacje, jakoby decyzje o stanie wojennym były nam narzucone, inspirowane". Dekretowi wojennemu zmierzamy najkrótszą drogą ku prawdziwej wolności, prawdziwej sprawiedliwości i prawdziwej demokracji. Sejm PRL przyjął argumenty generała z pełnym zrozumieniem. Stan wojenny został zaprzeczony przez polski parlament przy jednym głosie sprzeciwu i 5 wstrzymujących.



my poddani odpowiednim oddziaływaniom aby w kult ten uwierzyć,  
 -że jeśli tylko nie będziemy naszej szlachetnej, uczciwej, prawdomównej wła-  
 dzy przeszkadzali, nie będziemy odrywać się niepotrzebnie od pracy, to wła-  
 dza urządzi nam nasz kraj jak raj. Zanim się obejrzymy, każdy będzie mógł  
 coś kupić, gdzieś mieszkać i gdzieś pracować.  
 -że jeśli będziemy grzecznymi i kastytujemy sobie, to może już niedługo pozwoli-  
 się nam podróżować, pisać niekontrolowane listy, wychodzić na miasto w nocy  
 i spotykać się w większych grupach, a nawet oddać swoje głosy na wybranych  
 dla nas przez naszych wspaniałych przewodników przedstawicieli do organów  
 samorządowych.  
 A wtedy wujek Breżniew wybuduje nam w nagrodę METRO.

**CIELE PROPAGANDOWE RZĄDOWYCH ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU  
 W WARUNKACH STANU WOJENNEGO**

W pierwszym okresie działalności wojennej polityka propagandowa nakierowa-  
 na została na dwa cele: psychiczne terroryzowanie społeczeństwa oraz wytworze-  
 nie opinii, że w kraju panuje spokój, a robotnicy ochno przystąpili do  
 pracy 1 4 grudnia. Ten drugi cel nie został, bo nie mógł zostać osiągnięty.  
 Zasób informacji przekazywanych z ust do ust, jakkolwiek był skąpy, to jed-  
 nak przynosił wystarczającą, aby społeczeństwo nie znając całej prawdy-wiedzia-  
 ło o, że nie istnieje jest prawdą przekaz oficjalny, pomocne okazało się z daw-  
 na ugruntowane przeświadczenie wśród ludzi, wyrażane lapidarnymi hasłami  
 "Dtv - kłamie" i "Prasa kłamie". Natomiast powiodła się kampania terroru  
 psychologicznego-lawina komunikatów grozących karą śmierci włą-  
 cznie-sparaliżowała na powień całe społeczeństwo. Ale gdy przekonali się  
 ile w groźbach jest prawdy a ile bluffu, szok minął. Obecnie już rozpoczął  
 się proces odregowywania-wzrósł ruch oporu. W następnej fazie walki  
 propagandowej ze społeczeństwem DTV został przeorientowany na ilustrowanie  
 "codziennego, spokojnego życia Polaków oraz zamieszanie wypowiedzi "wybit-  
 nych" twórców, "przeważnie ludzi, o których mało kto kiedykolwiek słyszał",  
 którzy zaświadczenia, że okupacja wojskowa jest jedynie skuteczną metodą rzą-  
 dów na obecnym etapie rozwoju socjalizmu w Polsce. Żaden szanujący się inte-  
 lektualista polski jak dotąd nie wystąpił w tej żenującej paradyzie tel wi-  
 syjnej. W tym samym czasie "Trybuna Ludu" i "Żołnierz Wolności" skierowały wy-  
 stępną propagandę na demaskowanie rzekomych grzechów "Solidarności". Najty-  
 cześniej obydwa redakcji skupiły się na rzekomych przygotowaniach do zb-  
 ięciu się działaczy, że "Żołnierz Wolności" dodatkowo wyspecjalizował  
 demaskowaniu tzw. sygnistycznego wątku spiskowego w naszym kraju,  
 poświęcając wyjątkowo dużo miejsca analizie rasowej  
 socjologa Bronisława Gerenka. Innym ulubionym chwytom propagandzistów  
 wanie list zaliczek wypływających z "Solidarności" przez  
 ów i wstawianie widzem lub czytelnikom, że są to listy płac,  
 niowej propagandy, w warunkach całkowitego, niekontrolowanego  
 dezinformacja, będzie się utrzymywał również w przyszłości.  
 etapie wojny propagandowej nastąpiło daleko idące wyjątkowanie  
 atów w DTV i skrócenie się do ugodzi tego programu do niespełna  
 wacji wyratowała TV straszną powódź pod Płockiem, powitana przez  
 wojskowych jako dar niebios. I wreszcie ostatni, czwarty etap woj-  
 andowej, w którym szukamy się obecnie. Charakteryzuje się on kon-  
 a wysiłków i materiałów mających przekonać społeczeństwo o koniecz-  
 astycznych podwyżek cen. W topornej metodzie propagandy prym wiodzie-  
 wykle DTV, które odbiera najbardziej żenujące wypowiedzi zak-  
 ch aktywistów partyjnych poprzebieranych w kombinacjach robocze.  
 nicznie boi się reakcji na podwyżki wśród kobiecych środowisk ro-  
 ch-zwłaszcza Łodzi, Żyrardowa, Tomaszowa. Strach jest tak wielki, że  
 zięści partyjni nie cofają się przed użyciem autorytetu "Solidarne-  
 swych rozpaczliwych wysiłkach dla uwiarogodnienia posunięć rządu.  
 A odnotowano pierwsze kłamliwe stwierdzenia typu: "eksperti i władze  
 "Solidarności" w zasadzie zaakceptowały tę podwyżkę już w listopadzie".  
 "Trybuna Ludu" na od pewnego czasu i niedługo będzie w przyszłości niewdzięcz-  
 ne zadanie przekonanie społeczeństwa o dynamicznym wzroście aktywności  
 PZPR. Obserwujemy charakterystyczne objawy- czym bardziej rozpadają się  
 struktury partyjne w terenie" W Zakładach Cegielskiego w Poznaniu ostatni

robotnik oddał legitymację PZPR 5 stycznia, tym bardziej optymistyczne wie-  
domości o przyspieszonym tempie 8 tydzień partyjnego bodzia miały serwow-  
ać w "Trybuna Ludu". Jest to przedłużenie tzw. przedoksu Goebbelsa, które ry-  
tualnie "każe kłamstwo potworzone tysiąc razy stanie się prawdą w uszach  
ludzi".

### FELIETON DLA OSZUKIWIANTÓW

Wielu przestało oglądać TV. On ogląda, żeby dowiedzieć się czegoś o kartka-  
ch, o cenach, o godzinie politycznej, o różnych żaskach i nielaskach, które  
spuszczają na nas władzę. Once informacji, lecz często nie zdaje sobie sprawy,  
że w systemie propagandy informacje nigdy nie występują osobno, zawsze są  
obudowane jakiejś wielką siłą i zawierają "ukratę ryś". Ustrój komunisty-  
czny stoi przede wszystkim na propagandzie. Słowo jest główną jego podporą, obok  
broni, a TV sprząta "rząd duży". Pod względem dramaturgii ogłoszenie "stobu  
wobojnego" było znakomicie przygotowane. Dla kogoś, kto wie o kraju, o kraj-  
nie była cennie z DTV, ta "wojna" przysłała w idealnym momencie, jak stróżnia w  
dobrym kryminale. On począł ulgi: narodziła się koncepcja operacji, która nie dała  
nam "jesć". Dość przysłała, odpowiedziałności. Jednym słowem - koniec wielkiej nie-  
wistości. Dowodem popemny są na razie rżone do skłapów dżery i rżone  
ostrzeżki nagazynowane od minalpoy.

Moja matka: wpatrzona w program sekretarza Głazowskiego mówi:

-A jeśli oni mają rżę? Jeśli ty się rżisz? Mało to wszystko było kande-  
sane?

-Mamo, c jeśli wybierzesz się do Kościółka i po drodze ktoś powie ci, że Bogu  
cie nie, to uwierzysz? Jeżeli przedstawi ci dowody?

Oglądamy razem Dziennik. Przemówienie wznajęty uczeni z Wrocławia/wo  
Wrocławiu, jak mó wie, że słowo rozjechano brzy Rżębuğu, profesorów Unies  
raytetu bito pałkami. Ten brzdzi "o uczniu ulgi, jakim negowa go stan wojen-  
ny. Dalej wznajęty pisarz porównuje Jaruzelskiego do Kościuszki i Trąbki

-Telewizor nie poka, niebiosa nie grnia. Reportaż z czyjśgłd nieznajęty...  
Typowy dom inteligentki. Lokatorzy nieobecni. W araszio. Na stole lata wore-  
kwilrowna książka, dowody rzeczowe przestępstwa - są tam najlepiej autorzy,  
wydawnictwo Kultury Paryskiej, "Nowej", książki ka. Tischnera, Harlinga-Gru-

dziańskiego... W ten sposób b wiedza telewizyjny zostaje jak gdyby dopuszczona  
do udziału w rewizji, na w sobie znaleźć satysfakcję z przegłędnie cudo-  
szpergółów. Reporter, wyszanie zalkalony, p yto miliojanta, wo na robie

watol, który posiada jeszcze u siebie podobne wydawnictwo? Powinien je  
sić na najbliższej konendzie. Wytancja jak z powieści fantastycznej. Bra-  
ego "Fahrenheit 481" - kraj, gdzie posiadanie książki było przestępstwem.

straż pożarna szłyła nie do gaszenia pożarów, ale do wygniatania i  
nie książek. W tym kraju ludzie wycyli się książek na pałki.

Dziennik trwa. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że stan wojenny wo-  
no w obronie kraju i pokoju. Moja matka nie chce przesłać terrera,  
koju i porządku. Nauczona wierzyć ludziom na słowo, chce wierzyć w  
pułku telewizyjnego. Zresztą, dość jej jednej grzeszytej ampasji.

-Znó w czuję na sobie taki ciężki opł, ty pasek, zupełnie jak wtedy.  
Spróbujmy potraktować DTV, naszego nieodkazanego towarzysza, tak jak  
traktuje osobę. Jej charakter jest nam dobrze znany. Ten ktoś - szurający

szurają się boi, dlatego wciąż mówi o terrorse i terroryzmie. Dla niego  
znaczy pokój, uległość - znaczy wolność, prawda - znaczy kłamstwo, straż-  
to Żydzi. Wysłuchajmy spokojnie komunikatów o tym, że "świat przyjął

zumieniem dekret rżę du gen. Jaruzelskiego", z społeczeństwo z powag-  
Ze papież zwywa nas jedynie do modlitwy i pracy. Ze zachód rżę, jakę  
nie powodzie, a u nas wzrasta wydechcie. Nie pominiemy informacji z  
chwili - o wyrokach 7-15letnich za niepodporzą dkowanie się dekretu.

To będzie jedyna prawdziwa wiadomość w DTV i ona da podstawę do no-  
uceny wszelkich opinii wygłaszanych przez władzę. Spró bajny potru-  
władzę, przemawiającą "zpułki", jak pojedynczą osobę. I ocenimy ją tak, je-  
oceniemy zwykłych ludzi. Jedną zbrodnia rżęca cień na całą postępowan-  
człowieka.

### HYMN UBEKISTANU

Jeszcze wrona niez zgingła  
Ióki my kroczemy  
Co nam "Solidarność" wzięta  
Szokgiem odbierzemy.

Marsz Jaruzelski  
Od klęski do klęski  
Za twoim przewodem  
Zerwiemy z narodem.

CZY REFORMA GOSPODARCZA JEST MOŻLIWA?

Oficjalnie z dnies 1 stycznia rozpoczęto proces wdrażania reformy gospodar-  
czej. Tak głośno propaganda, w którą są jednak nikt poważny nie wierzy. Nie wie  
rzę w nią nawet sami propagandziści. Jan Głowacki, od niedawna z-ca członka  
Biura Politycznego KC PZPR, a od ówczesnego wiceprezesa naczelny redaktor "Życia Gos-  
podarczego", który służył wierszom Gomułka, kiedy ten rządził naszą selektyw-  
nego rozwoju, Gierkowski, który budował drugą Polskę, a teraz służy junckiej woj-  
skowej Jeruzelskiego, na spotkaniu z lektorami KC przestrzegają przed opty-  
mizmem w sprawie reformy. Mówią wręcz o katastroficznej świadomości działaczy.  
Reforma na razie odbywa się na papierze, w aktach prawnych. Likwidacja Zjed-  
noczeń, zmiana funkcji Ministerstw, redukcja centralnej administracji, wzy-  
wanie do bardzo ważnych operacji nie ma i być nie może. Nie sposób dać  
kierownictwa. Tej atmosfery działania nie ma i być nie może. Nie sposób dać  
ocenić wszystkich skutków, jakie przyniesie stan wojenny. Nie wiary, ale napra-  
wdę wojna to kosztuje gospodarce. Cena ta jest bardzo wysoka:  
serwisie łączności telefonicznej, utrudnienie komunikacyjne - spowodowały  
straty idące w miliardy. Władze ekspozuje właściwie tylko swój jeden suk-  
ces: zwiększone wydobywanie węgla. Pytanie, jak długo to wydobywanie się utrzy-  
ma? Poza przemysłami surowcowymi, który pozostały przemysł pracuje na zwolnie-  
nych obrotach. Ekspertki pesymistki, który pozostały przemysł pracuje na zwolnie-  
40% ubiegłorocznej gospodarki, optymistki szacują na 60%. Prawda jest pewnie  
gdzieś pomiędzy. Oprócz warunków społecznej akceptacji, reforma zakłada jesz-  
cze drugi, niesłychanie istotny - a także być może najważniejszy - wyznio-  
Już tzw. przewidywania zaprezentowane przez rząd przed 13 grudnia zostały to-  
takowane przez ekspertów "Solidarności". W telewizyjnej dyskusji wytknięto  
prof. Sadowskiemu sporo słabych punktów tego przewidywania. Największą sprze-  
ciwów budziły zasady zapotrzenia merytorycznego i technicznego. Były one  
rzeczne z logiką reformy. Zamiast gry ekonomicznej, wprowadzono tylnymi  
wiami, formę rolnictwa. Uchwała 278 z dnia 30 grudnia 1981 w sprawie  
kierownictwa gospodarki w okresie stanu wojennego, poszła jeszcze dalej  
z kierunkiem. Usankcjonowała nie tylko rolnictwo, ale jeszcze narzu-  
rowanych "sektorów nadzorczych" w których oczywiście są przedstawiciele  
W. Wprowadzono aż 14 programów operacyjnych, które będą traktowane  
jalnie. Wśród tych programów jest także program operacyjny eksperty, w  
tecznie wyzniesi już w czasie telewizyjnych polemik. Jest to bowiem  
w kto musi znaleźć się może każdy, kto ekspertyje była on i może do-  
sio specjalnego traktowania. Nie było dziwnego, że prof. Czesław Bobrow  
nawet w "Rzeczpospolitej" powiedział, iż "przeszkoda dla mobiliza-  
cywistych rezerw jest wprowadzenie nowego systemu gospodarczego, a  
problemy zakresu regulacji merytorycznej i wyrobów. W sucho wielu  
ministerstw nie pozwoli to na osiągnięcie optymalnego programu  
i". Przechodzi to na język prosty - nie jest to żadna reforma. Przedsię-  
wa zgodnie z regułami gry ekonomicznej powinny mieć swobodę zacią-  
kredytów w wypadku oczywiście, kiedy potrafisz udowodnić, że ten kre-  
rzytują, ale na rok 82 założono już z góry, że poza rękopisem bank  
także stosować kryterium celowości udzielanego kredytu. Czyli znowu  
reguł ekonomicznych - decyzja administracyjna. Dobrze, jeśli w banku  
ca była bankowa, ale gorzej, jeśli tam także znajdą się komisarze.  
nie sprawdzili się na razie w organizacji sprzężenia z innymi  
celu w jakie zaangażowało cały swój autorytet i całe logistyczne  
żenie. A jeśli się uda. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, iż po ta k  
kampanii wojskowi nabiorą pewności siebie. Reforma gospodarcza to j  
coś więcej. Tego nie można zrobić samemu, do tego potrzebna jest spo-  
d akceptacji. Tej społecznej akceptacji wojskowi nie mają. Nie mają  
na wprowadzenie cen i rekompensat, bowiem trudne telewizyjne konsulta-  
uznać za dowód jakiejś akceptacji. Można oczywiście nowe ceny wprow-  
ć, ale tylko na bagnetach. Bagnety nie zostały już jednak mechanizmów gos-  
przych. Bagnety bowiem trzeba będzie w końcu schować, a wtedy - zobaczymy  
pewnie ludzi.

PODWYZKA CEN BEZ REFORMY GOSPODARCZEJ

Konieczność zreformowania cen i płac była od dawna przez ekspertów "Solidarności" doceniana. Stawiali oni jednak/między innymi Grzegorz Palka w liście podziękowań z ubiegłego roku/twardy warunek: nie można reformować cen/co oznaczałoby w większości przypadków drastyczne ich podwyższenie/bez kompleksowej reformy gospodarczej zakładającej samorządność, samodzielność i samofinansowanie znakomitej większości zakładów przemysłowych. W przeciwnym razie, argumentowała "Solidarność", reforma cen nie byłaby reformą, lecz manewrem drenażowym, mającym na celu odebranie ludziom pracy pieniędzy, na który nie ma pokrycia w towarze. Propaganda przypuściła zamierzony skutek na społeczeństwo w całości przekonania go, że podwyżka cen zarządzana od 1 lutego "to jest to", a drobne niedogodności w funkcjonowaniu tzw. prowizorium reformy gospodarczej, związane ze stanem wojennym i niesienie ciężarów, likwidacja i rozdzielanie surowców i materiałów, są przemijającą dolegliwością, stanem wojennym. Jednocześnie toczą się tzw. konsultacje organizowane na prośbę przez Funkcyjniejszy i działający przy partyjnych. A jednocześnie Stępiński/"Trybuna Ludu" 22.12/oznajmia, że "decyzja co do szybkiej realizacji reformy cen detalicznych już zapadła". Czas najwyższy, by zabrać głos i wystąpić przeciwko kłamstwu i półprawdy. To co nastąpiło 1 lutego, to nie jest żadna reforma cen, lecz po prostu horrendalna podwyżka cen. Reformą cen i płac w formie negocjowanej przez "Solidarność" i rząd przed zamachem stanu, miały służyć proporcje cen między artykułami żywnościowymi/zbyt tanimi, i przemysłowymi, tak, aby gospodini częściej, dzierżająca na kilogramie mięsa lub kawałka mogła w zamian kupić np. 6 par rajstop lub sweter dla syna. Takie proporcje istnieją w krajach, gdzie ekonomiści nie byli się z ideologią. W obecnej sytuacji, gdy ceny garniturów męskich wznoszą się z 3.800 zł do 12.000 zł, a pantofle skórzane z 800 zł do 2300 zł, to proporcje się nie zmieniają, więc nie ma reformy. Jest ordynarny drenaż pieniężny i parparycja ludności. Tak, MY WSZYSCY z dnia na dzień biedniejemy, bo nie ma żadnego kompensat za horrendalne podwyżki cen artykułów żywnościowych. ~~XXXXXXXXXXXX~~ "atomistów", rząd zawsze jakos się wyżywi"/Jerzy i jakie się ubierze.

2-Czy to jest podwyżka cen w ramach reformy gospodarczej? Nie, bo nigdy nie ma już reformy gospodarczej, ponieważ sędziwy do przeprowadzenia reformy gospodarczej w wyci i samorządności gospodarczej przedsiębiorstw. Zawieć równo kierowników jak i związków zawodowych. Jedynie co ten finansowania i opodatkowania przedsiębiorstw, który cen artykułów przemysłowych i będzie wymuszał je nadal, a wadzą do skarbu państwa.

3-A co z reformą płac? Nie ma reformy płac. Jest już i ma być kontynuowana faktyczna płac-jej realnej wartości. Zacytujemy ponownie Albinowskiego z niniejszego artykułu w "Trybunie Ludu": "W aktualnej sytuacji, określeniu naszej efektywności, płaca są nie tylko za wysokie/.../daruje się cytata, bo doszliśmy do sedna sprawy-co poziomu efektywności gospodarki, który to poziom niekiedy być podniesiony przez radykalną reformę gospodarczą. A tymczasem:

4-Prawdziwa reforma, wbrew oficjalnym wypowiedziom, jest na naszych oczach odkładana w nieokreśloną przyszłość. Jednorazowe zdjęcie z rynku siły roboczej ludności wartości kilkaset miliardów złotych, połączone z przymusowym zamrożeniem większości wkładów oszczędnościowych, połączona z perspektywą bezrobocia wśród ludzi usuwanych obecnie z pracy/wzrostu do 500 tys./nie może doprowadzić do "uspokojenia rynku" za kilka miesięcy, jak to ładnie określili rządowi eksperci. Ciementarny byłby to spokój, w którym "fatalny" poziom efektywności naszej gospodarki", wymuszony na nas przez 37-letnie rządy "dyktatury ciemniaków"/termin z 1968r. autorstwa St. Kisielewskiego/, mógłby zostać niezachwiany na tym samym poziomie. Wkrótce też np. po tym zapoznaniu, i o samorządności, i o samodzielności przedsiębiorstw-jak w 1957, jak w 1971. Czy scenariusz partyjnej nieudolności, ożenionaj z arogancją władzy ma znów w si, powtórzyć?

TO ZALATWI OD NASZEGO NIEMAL WSZYSTKO MOŻNA ZALATWIĆ, oprócz jednej sprawy: NIE DA SIĘ NA NIM DŁUGO USIEDZIEĆ".

8 x nie

1. Nie dopuszczaj żadnych deklaracji poddających ani świadków
  2. Uczestnicz w imprezach propagandowych, masówkach, zebraniach, odczytach itp.
  3. J jeśli przypadkiem znajdziesz się na takiej imprezie, to odmonstruj swój sprzeciw, np. wychodząc w trakcie, wnosząc o skrzyki, antykwalifikując siebie uszy lub odwracając się tyłem do prelegenta. Nie musisz uzgadniać takich skrajności, jeśli ty to zrobisz, inni pójdą za tobą.
  4. Odmawiaj uczestnictwa we wszelkich głośniejszych i wyborach.
  5. Staraj się nie kupować i nie czytać prasy różniowej.
  6. Staraj się nie oglądać telewizyjnych audycji propagandowych. Naucz się karykatury z wyjątkowo, to samo dotyczy rodzin.
  7. Unikaj udziału w wykładach na ulicy, w zakładach pracy czy w domu.
  8. Nie pozwól się fotografować czy filmować przez różniowych reporterów. Odwróć się tyłem, a skłoń twarz.
- 8 x tak
1. Kolportuj i przepisz prasy podziemną, wydawnictwa i ulatki.
  2. Uczestnicz w tajnych kompletach, wykładach i imprezach kulturalnych. Organizuj je. Zabierzaj na tego typu spotkania Jacek i składaj rodzinie.
  3. Sięgaj do tradycji ruchu oporu. Czytaj całą księżnicę o ludziach, którzy walczą i walczyli skutecznie z prześlacą i strachem.
  4. Uczestnicz w zbiorowych akcjach solidarnościowych i organizuj je.
  5. Spotykaj się z przyjaciółmi i znajomymi. Chodź swoje poglądy. Dyskutuj z innymi, nie uchodź na nich ręką.
  6. Jeśli potrzebujesz się okazać, staraj się wzbudzić wstąpienie wśród oszukanych kolegów, w trasach, w miejscu pracy itp. Nie unikaj rozmów z innymi, z kolegami i milicjantami.

nie wierzący, od czasu do czasu do Kościółka wysłany, czy kazań o aktualnej sytuacji Kościółka i o szkodliwej informacji.

WYKAZ NAPOZYCIELSKA WIDAKI. NASTĘPUJĄCE OSWIADCZENIE

W imieniu, którą chciałem wypowiedzieć społeczeństwu, nam wszystkim, "Solidarności". Tysiące ludzi sączy zwycięstw, ale wielu wybitnych twórców narodowej kultury, nauczycieli, uczniów. Brutalnie stłumiony robotniczy protest przeciwko zabiciu i ranni. Władze chcą, tworząc psychologiczny strach, w społeczeństwie wnieść niepokój. Chcą, byśmy zrezygnowali z prawa do osobistego i prawa do samodzielnego myślenia, z naszej ludzkiej solidarności i przedsiębiorczości. Jakaś akcja dezinformacyjna społeczeństwa, spróbuj naszego przekroczenia, czyli się jako propagandowa model o ro, by Wasz najbliższy obywateli kraj, odciąć od wiary i naprowadzić, stać się w Polsce. Chodzi o to, by wychować Was na ludzi, szlacheckich, biernych, niezdolnych do samodzielnego myślenia i postępowania zgodnego z głosem sumienia. Władze chcą, by młode pokolenie Polaków stało się pokoleniem niewolników. W tych trudnych dla Was wszystkich chwilach, Was, Wasz wychowawcy, którzy powiedzieli Was tylko jednocześnie poddawajcie się, nie rezygnujcie z dążenia do prawdy, starajcie się odróżniać rzetelną wiedzę od propagandowego fałszu, postępujcie zgodnie z własnym sumieniem. Przede wszystkim starajcie się w tych trudnych dla nas wszystkich czasach pozostać z ludźmi wewnątrz wolnymi, odpowiedzialnymi za swoje czyny, ludźmi dążącymi do zdobycia rzetelnej i głębokiej wiedzy. Bardzo wiele zależy od Waszej postawy. To bynajmniej nie obecne pokolenie Polaków, za którym stoi ludźmi wolnych, czy krajem niewolników. Szukajcie dróg do słabych władz i niezależności, dyskutujcie, nawiązujcie kontakt, z ludźmi, którzy ponoszą Was w poszukiwaniu prawdy i życia. Starajcie się być uczciwi i prawi w postępowaniu. Bądźcie solidarni wobec siebie. Stawajcie w obronie tych Waszych nauczycieli, którzy są przeciwnikami prawdy. Biercie udział w działaniach, które wspierają solidarności Narodu - noście oznaki żałoby na znak solidarności z rodzinami pomordowanych, przekazujcie informacje o represjach, przepisywanie, przepisywanie kolegów niezależnie wydawane informatory. Pamiętajcie, by postępować rozsądnie, nie narazając przez lekkomyślność siebie, swoich kolegów i wychowawców. Niech zapamiętacie słowa Józefa Piłsudskiego: